



Papież Franciszek

Każdy ochrzczony musi nieustannie zrywać z tym, co jest w nim jeszcze ze starego, grzesznego człowieka, zawsze gotowego, by się przebudzić na wezwanie diabła i tego, co działa w naszym świecie i w tym czasie konfliktów, nienawiści i wojny, aby go doprowadzić do egoizmu, do zamknięcia się w sobie i nieufności, przemocy i instynkcie zniszczenia, zemsty, porzucenia i wykorzystywania najsłabszych...

Wiemy również, jak wiele drogi nasze wspólnoty chrześcijańskie, powołane do świętości, muszą jeszcze przejść. Oczywiście wszyscy musimy prosić Boga o przebaczenie za zbytne opory i opieszałość w dawaniu świadectwa Ewangelii.

Każdy w swoim sercu może zadać sobie pytanie bardzo ważne, dotyczące swojej osobistej więzi z Jezusem, zanalizować to, co już zaakceptował – lub odrzucił – aby odpowiedzieć na Jego wezwanie do pójścia za Nim bardziej bezpośrednio. Wołanie posłańców rozbrzmiewa bardziej niż kiedykolwiek w naszych uszach, właśnie wtedy, gdy czasy są trudne; to wołanie, które „rozchodzi się po całej ziemi i [...] aż na krańce świata” (por. Rz 10, 18; Ps 18, 5).

Fragment homilii wygłoszonej podczas Mszy św. na stadionie w Bangi †



~~Przedmiotem niniejszego artykułu jest...~~